

MEDIA WCZORAJ, DZIŚ I JUTRO

HISTORIA INTERNETU

Internet (dosł. międzysieć; od ang. *inter* – między i ang. *net* – sieć) to sieć komputerowa o światowym zasięgu, łącząca sieci lokalne, sieci rozległe i wszystkie komputery do nich podłączone. Internet, najmłodsze z mediów, jest jednocześnie najbardziej ekspansywny. W ciągu kilku lat zdobył i opanował świat, rozwija się z miesiąca na miesiąc. Przyspieszył obieg informacji, zmienił mentalność ludzi, dał narzędzie natychmiastowej komunikacji, umożliwia przeprowadzanie masowych akcji obejmujących tysiące, a nawet miliony ludzi; zastąpił maszynę do pisania, pocztę, telefon, książkę, kino... a narodził się zaledwie kilkanaście lat temu. Zanim jednak powstał internet...

W 1652 r. filozof i matematyk francuski Blaise Pascal skonstruował maszynę do dodawania i odejmowania – prototyp kalkulatora. Minęło 300 lat i w 1930 r. w USA zaprezentowano tzw. maszynę różniczkową – protoplastę komputera – a parę lat później matematyk Alan Turing skonstruował teoretyczny model komputera. Pierwszy prawdziwy komputer (miał wielkość ogromnej szafy, ważył 30 ton, wykorzystywał 17 tysięcy lamp elektronowych) uruchomiono w 1946 r. w USA na Uniwersytecie Pensylwania. W 1964 r. Douglas Engelbart (USA) skonstruował mysz komputerową oraz tzw. okna ekranowe z systemem połączonych odnośnikami dokumentów.

W 1975 r. Bill Gates, współzałożyciel niewielkiej firmy Microsoft, opracował system operacyjny DOS, który został odkupiony przez giganta elektronicznego IBM. DOS stał się standardem w produkowanych przez IBM komputerach, Microsoft w ciągu 25 lat przekształcił się w najpotężniejszego producenta oprogramowania na świecie, a Bill Gates stał się jednym z najbogatszych ludzi. Dziełem Microsoftu będą kolejne wersje Windows (okien) oraz skojarzone z tym systemem programy biurowe: Word, Excel oraz przeglądarka Internet Explorer. W 1978 r. w USA ruszyła produkcja małych komputerów osobistych; w ciągu 4 lat ich cena spadła poniżej 500 dolarów; kilka lat później pojawiły się pierwsze laptopy. Prace nad internetem rozpoczęły się w roku 1969 jako projekt

o nazwie ARPANET finansowany przez Agencję Zaawansowanych Projektów Badawczych Obrony Stanów Zjednoczonych (DARPA). Celem przedsięwzięcia było stworzenie sieci komputerowej, która mogłaby przetrwać atak nuklearny – w przypadku zniszczenia części sieci łączność pomiędzy pozostałymi jej elementami miała zostać zachowana. Na początku lat 80. Ian Postel stworzył drugi podstawowy filar internetu: system DNS, który wiąże numery IP komputerów z nazwami domen internetowych. W roku 1989, gdy porzucono projekt ARPANET, internet przejęły uniwersytety i organizacje naukowe. Również osoby prywatne i instytucje komercyjne zaczęły dostrzegać korzyści płynące z wykorzystania internetu. W 1991 r. udostępniono internet szerszemu gronu użytkowników. Od tego czasu można go również używać do celów czysto komercyjnych, takich jak reklama czy sprzedaż. W tym samym roku po raz pierwszy wykorzystano internet do celów politycznych: informacje o aktualnych wypadkach związanych z puczem przeciw Gorbaczowowi w Moskwie natychmiast znalazły się na ekranach milionów komputerów na świecie.

W październiku 1991 r. naukowiec Dan Connolly, chcąc się podzielić wynikami swoich badań z innymi ludźmi zajmującymi się fizyką cząstek elementarnych, stworzył podstawy HTML. Dwa lata później została napisana pierwsza graficzna przeglądarka WWW o nazwie Mosaic. Oprócz standardowego udostępniania stron WWW innym użytkownikom internet dawał możliwość przesyłania danych bezpiecznym połączeniem szyfrowanym. Mogły więc być przesyłane dane poufne, które był w stanie odczytać jedynie adresat znający kod dostępu. Pozwoliło to stworzyć nowe zastosowania internetu, który zaczął się bardzo gwałtownie rozwijać; w 1997 r. w sieci internet znajdowało się ok. 55 mln stron WWW. Jak sądzisz, ile może być ich dzisiaj?

W 1999 r. rusza pierwszy polski portal internetowy: Wirtualna Polska (www.wp.pl); wkrótce dołączą następane: Onet.pl, Interia.pl, Gazeta.pl, o2.pl.

Gwałtownemu rozwojowi sieci internet towarzyszy rozwój przestępczości internetowej; pojawiają się hakerzy dokonujący włamań do komputerów bankowych, wojskowych i rządowych. Niektórzy dla zabawy produkują wirusy niszczące bazy danych albo wykradające z nich informacje o nas po to, żeby je wykorzystać przeciwko nam. Internet może służyć wykorzystywaniu innych, także dzieci – nigdy do końca nie wiemy, czy

osoba, która nawiązuje z nami kontakt w internecie, jest rzeczywiście tym, za kogo się podaje. Rozwija się zatem system zabezpieczeń zarówno przed wirusami, jak i zbyt łatwą dostępnością stron zawierających treści pornograficzne lub mogące wywołać urazy psychiczne u dzieci. Policja coraz częściej musi się szkolić w najnowocześniejszych technologiach po to, aby skutecznie chronić nas przed nowymi rodzajami przestępstw.

W 2004 roku po raz pierwszy użyto terminu Web 2.0 na określenie nowej generacji internetu – bardziej interaktywnego, umożliwiającego użytkownikom samodzielne tworzenie i edytowanie treści w sieci. Do tej pory internet był kolejnym kanałem transmisji danych i informacji, miejscem prezentacji przekazu, takim samym jak inne media – czyli była grupa nadawców (twórców stron internetowych) i grupa odbiorców (która te strony przeglądała). Teraz internet stał się platformą. Nie trzeba już mieć zaawansowanych umiejętności i wiedzy, żeby stworzyć stronę w sieci – wystarczy założyć blog. Internauci sami tworzą encyklopedie (Wikipedia), sami upowszechniają informacje (a co jeszcze ważniejsze – mogą komentować informacje upowszechniane przez innych) na portalach, takich jak: wiadomości24, iThink, Indymedia (istniejące w wielu językowych odmianach) czy południowo–koreańskie OhmyNews. Teraz to my wszyscy decydujemy o tym, jak wygląda sieć – możemy komentować artykuły, które poważni publicyści zamieszczali jeszcze niedawno tylko w papierowych wydaniach gazet, możemy umieszczać własne filmy i głosować na klipy innych na YouTube, łączyć się w grupy o podobnych zainteresowaniach z ludźmi z całego świata za pomocą serwisów społecznościowych, takich jak: Nasza–klasa, Grono FaceBook czy MySpace. Internet jest dziś raczej kolejnym środowiskiem, w którym żyjemy, niż medium, którego po prostu używamy. Wiąże się z tym ogromna odpowiedzialność za nasze słowa i to, co robimy w sieci. Chociaż Wikipedia nazywa się „encyklopedią internetową”, nie znaczy to, że wszystko, co jest w niej napisane, jest tak samo wiarygodne jak to, co jest np. w Encyklopedii PWN. Powinniśmy pamiętać, że jeśli każdy może napisać w internecie cokolwiek, to nie zawsze robi to w dobrej wierze i z poszanowaniem np. praw autorskich, a nieznanym osobom piszącym na forach internetowych o tym, jak zapobiegać różnym chorobom albo jak poprawić urodę, zazwyczaj nie mają tak rzetelnej wiedzy jak lekarz czy kosmetyczka. Sprawdzajmy zatem zawsze, kiedy to możliwe to, czego dowiemy się ze

stron internetowych!

Wraz z rozwojem technologii pojawia się także zjawisko wykluczenia cyfrowego (ang. *digital divide*), czyli rosnących nierówności w dostępie do nowoczesnych technologii, komputerów i internetu. Podczas gdy my, w Europie, cieszymy się możliwością coraz szybszej transmisji danych i coraz bardziej wygodnych form korzystania z sieci, wiele ludzi na świecie nigdy nie widziało telewizora. Niestety, dostarczanie coraz tańszych komputerów do najbiedniejszych krajów nie rozwiąże problemu – trzeba uczyć ludzi nie tylko tego, jak używać nowych technologii, ale przede wszystkim tego, do czego konkretnie mogą im się one przydać. Na przykład nauczanie osoby bezrobotnej, jak obsługiwać program do edycji tekstu, nie przyda jej się tak bardzo jak pokazanie, w jaki sposób może ona używać internetu do szukania pracy.

Opracowanie Ewa Korulska i Anna Stokowska

Materiały opracowano w ramach programu edukacji medialnej dla gimnazjalistów



MediaStarter. Pomysłodawcą i twórcą koncepcji programu jest CANAL+ Cyfrowy